

*sygnatura akt III K 98/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 12 maja 2015 r*

*Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny, w składzie:*

*Przewodniczący: SSR. Fryderyk Kwiatek*

*Protokolant: Anna Mendelska*

*przy udziale Małgorzaty Czajkowskiej Prokuratora prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu*

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 r, 20 marca 2015r, 12 maja 2015r

*sprawy przeciwko P. Z.*

*synowi J., J. z domu B.*

*urodzonemu (...) w W.*

oskarżonemu o to, że:

w dniu 4 listopada 2011 r w W. za pośrednictwem portalu internetowego (...) po wprowadzeniu w błąd co do realizacji przedmiotu aukcji internetowej numer (...) dotyczącej sprzedaży komputera przenośnego marki A. (...) doprowadził K. Z. do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w kwocie 700 złotych

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.***

I. oskarżonego P. Z. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. zasądza od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wałbrzychu na rzecz adw. R. B. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 826,56 zł( osiemset dwadzieścia sześć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy);

III. zwalnia oskarżonego od uiszczenia opłaty oraz od poniesienia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 98/14

## UZASADNIENIE

***Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pokrzywdzona K. Z. była zainteresowana nabyciem komputera dla córki. Kiedy przeglądała oferty sprzedawców na stronie „allegro.pl” zwróciła uwagę na ogłoszenie zbywcy o pseudonimie (...) nr aukcji (...). Użytkownik portalu posługujący się tym pseudonimem oferował netbook A. (...), 10 cali i oczekiwał zapłaty sumy 700 zł. Oferentem tym był oskarżony P. Z. korzystał z konta swojego znajomego, P. B.. Pokrzywdzona za pośrednictwem portalu aukcyjnego wysłała do oskarżonego zapytanie o akcesoria. Następnego dnia otrzymała informację, że aukcja miała charakter grzecznościowy, a przedmiot nie należał do użytkownika konta, dlatego powinna telefonicznie uzgodnić ze sprzedawcą szczegóły transakcji. W dniu 4 listopada 2011 roku pokrzywdzona zadzwoniła do oskarżonego. Ten oświadczył, że sprzęt prześle w kolejnym tygodniu, bo był zajęty. Pokrzywdzonej zależało na tym, by jak najszybciej otrzymać

komputer, dlatego oświadczyła, że zapewni transport przesyłką kurierską. Oskarżony zastrzegł, że wcześniej musi otrzymać pieniądze. Pokrzywdzona oświadczyła, że jeszcze tego samego dnia przeleje pieniądze na rachunek bankowy oskarżonego i podała adres, pod którym kurier miał doręczyć przesyłkę. Oskarżony za pośrednictwem krótkiej wiadomości tekstowej przesłał pokrzywdzonej numer swojego rachunku bankowego i adres poczty elektronicznej. Jeszcze tego samego dnia pokrzywdzona dokonała przelewu. Pieniądze wpłynęły na rachunek bankowy oskarżonego. Pokrzywdzona niezwłocznie rozpoczęła starania o przygotowanie transportu przesyłki. Zwróciła się do firmy kurierskiej (...) o wykonanie usługi przewozu przesyłki. Kiedy zadzwoniła do oskarżonego, by ustalić termin przesłania komputera, odebrała nieznana jej kobieta, która uspokoiła ją zapewnieniem, że w każdym czasie można odebrać przesyłkę. Niewiele później zadzwonił córka pokrzywdzonej, która powiedziała, że aukcja, obejmująca ofertę sprzedaży rzeczonoego komputera, została zakończona przed czasem. Pokrzywdzona zaniepokoiła się tą informacją, tym bardziej, że nie dokonała zakupu za pośrednictwem portalu „allegro.pl”, tylko w drodze ustnej umowy, zgodnie z ustnymi ustaleniami ze sprzedawcą. Pokrzywdzona zadzwoniła do oskarżonego, który zdziwił się, że aukcja została wycofana. K. Z. poprosiła go, by ponownie wystawił przedmiot na sprzedaż, tak by mogła za pośrednictwem portalu zakupić komputer. Oskarżony obiecał, że zrobi to później, ale nie wie kiedy ze względu na pracę. Po trzech dniach, kiedy oferta sprzedaży komputera nie została zamieszczona, pokrzywdzona sprawdziła przesyłkę zarejestrowaną już na stronie „kurierzy.pl” i okazało się, że od dnia opłacenia należności umówionej z oskarżonym, tj. od 4 listopada 2011 roku, status przesyłki nie zmienił się. Od tej chwili każdorazowa próba podjęcia rozmowy z oskarżonym kończyła się niepowodzeniem. Oskarżony nie odbierał połączeń, bądź odbierała nieznana pokrzywdzonej kobieta, która zrywała połączenie. Pokrzywdzona ustaliła, że przedstawiciel firmy kurierskiej nie podjął przesyłki od oskarżonego, ale nie wiedziała z jakiej przyczyny. Zdesperowana, za pośrednictwem poczty elektronicznej wysłała prośbę do użytkownika konta (...), chcąc, by wpłynął na oskarżonego i przekonał go do wysłania komputera. Nie otrzymała odpowiedzi. Pokrzywdzona wysłała oskarżonemu wiadomość, w której uprzedziła go, że zawiadomi Policję. W dniu 9 listopada 2011 roku oskarżony odpowiedział, że nie miał jak odpisać, bo pracował i zapewnił, że następnego dnia prześle komputer, tylko będzie potrzebował adresu do wysyłki. Pokrzywdzona przesłała mu swój adres. Następnego dnia oskarżony napisał, że wciąż nie otrzymał adresu pokrzywdzonej, a dzień później zapewnił, że wyśle tego samego dnia, bo nie chciał nikogo oszukać, tylko miał dużo pracy. Kolejna wiadomość treści „ok” była ostatnia, jaką pokrzywdzona od niego otrzymała. Do dnia rozprawy oskarżony nie kontaktował się z pokrzywdzoną i nie przesłał jej przedmiotu umowy.

**Dowód:** - wyjaśnienia oskarżonego P. Z. k. 182-183

- zeznania świadka K. Z. k. 1-2, 96-97

- zeznania świadka P. B. częściowo k. 27-28

- pismo (...) SA k. 52.

Oskarżony ma 21 lat. Edukację zakończył na etapie nauki w gimnazjum. Nikogo nie utrzymuje. W toku postępowania odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. W dniu 7 maja 2015 roku został zwolniony z zakładu karnego. Podjął pracę, która przynosi mu dochód w wysokości nie większej niż 1400 zł miesięcznie. Oskarżony nie zdołał zgromadzić majątku. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości co do jego poczytalności.

Oskarżony był już karany za przestępstwa. Wyrokiem z dnia 10 października 2011 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w sprawie o sygn. akt III K 246/11 został skazany za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby. Kara została zarządzona do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 22 lipca 2013 roku. Nadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 7 marca 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III K 873/11 został skazany za czyn z art. 288 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Oskarżony został także skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 16 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 992/12 za czyn z art. 286 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie korzystał z konta znajomego, P. B. oraz dodał, że przez pewien czas odwiedzał go i zostawiał mu swoje dokumenty, które później znajomy przywoził mu do pracy. Oskarżony przyznał, że ujawnił na swoim koncie pieniądze od nieustalonej osoby i wyjaśnił, że miał zamiar je zwrócić, ale nie wiedział w jaki sposób, bo nie miał danych tej osoby. W toku postępowania przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie podtrzymał wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym i odmówił składania wyjaśnień, poprzestając na zapewnieniu, że niezwłocznie, za pośrednictwem rodziców, zwróci K. Z. pieniądze. Mimo że Sąd odroczył rozprawę, by ustalić czy oskarżony wywiązał się z tego obowiązku, a później zmuszony był z różnych przyczyn odraczać bądź przerywać rozprawę, oskarżony do dnia wydania wyroku nie zwrócił pokrzywdzonej pieniędzy za komputer i to pomimo tego, że od dnia 7 maja 2015 roku, po opuszczeniu zakładu karnego, mógł osobiście zabiegać o naprawienie szkody.

**Dowód:** - wyjaśnienia oskarżonego P. Z. k. 92-94, 182-183

- informacja o karalności k. 99.

### **Sąd zważył nadto, co następuje:**

Wyniki swobodnej oceny dowodów przywiodły Sąd do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonego. Oskarżony przyznał się na rozprawie do popełnienia zarzucanego mu czynu i stosownie do takiego lakonicznego oświadczenia nie podtrzymał wyjaśnień złożonych na etapie śledztwa. Sprawstwo oskarżonego nie budziło wątpliwości nie tylko dlatego, że oskarżony ostatecznie przestał taić, że rozmyślnie doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale i z tej przyczyny, że Bank, który prowadził rachunek wspomniany przez pokrzywdzoną wskazał dane oskarżonego jako uprawnionego posiadacza środków gromadzonych na rzeczonym rachunku. Zeznania pokrzywdzonej, która nie miała pewności, że to P. Z. był osobą, z którą kontaktowała się za pośrednictwem poczty elektronicznej czy telefonu, zasługiwały na wiarę. Pokrzywdzona obrazowo opisała okoliczności nabycia komputera, wskazała na zaufanie, którym darzyła sprzedawcę i brak powodów do tego, by podejrzewać zbywcę o nieuczciwość. Zeznania pokrzywdzonej odzwierciedlały przebieg ustaleń co do sposobu zapłaty i przesłania towaru. Brak bezpośredniego kontaktu z oskarżonym i pełnej wiedzy o prawdziwych danych sprzedawcy, korzystającego z konta znajomego, powodował, że pokrzywdzona nie miała najmniejszej sposobności ku temu, by to właśnie P. Z. pomawiać o popełnienie niezawinionego przezeń przestępstwa, ani powodu, by wbrew swoim spostrzeżeniom kierować przeciwko niemu fałszywe oskarżenie. Skoro P. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a z zeznań pokrzywdzonej i pisma Banku (...) SA wynikało niezbicie, że sprawcą, który wprowadził ją w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem był właśnie oskarżony, zeznania P. B. w tej części, w której pozorował brak wiedzy o okolicznościach wystawienia ogłoszenia o gotowości sprzedaży komputera, nie zasługiwały na wiarę. Niepodobniestwem było, by świadek nie wiedział, że ktoś nieuprawniony korzystał z jego konta, skoro nie zgłosił takiej okoliczności, mimo że mogło go to narazić na szereg nieprzyjemności, a jedynie – jak zapewniał – usunął ogłoszenie o sprzedaży, co zgadzało się z relacją pokrzywdzonej. Brak pełnej wiarygodności zeznań świadka nie dyskredytował przyznania się oskarżonego do sprawstwa, mającego solidne oparcie w pozostałych dowodach obciążających oskarżonego.

Czyn oskarżonego był bezprawny. Dla bytu występku z art. 286 § 1 k.k. konieczne jest, by sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc w zamiarze bezpośrednim, kwalifikującym wolę sprawcy jako przyczynę do umyślnego naruszenia prawa. Sprawca rzeczony występku doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, polegającym np. na uzyskaniu niezasadnego przysporzenia kosztem zubożenia majątku pokrzywdzonego, za pomocą szczególnych zabiegów, do których ustawa zalicza wprowadzenie w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Oskarżony nie miał zamiaru wywiązać się z obowiązku wydania pokrzywdzonej przedmiotu umowy, a – uprzedzony przez nią o rozpoczęciu starań o przesłanie przesyłki – zażądał możliwie szybkiej wpłaty ustalonej kwoty. Niezależnie od tego czy istotnie posiadał netbooka, nie miał zamiaru wykonać umowy (ta niewątpliwie została zawarta, mimo że nie doszło do tego za pośrednictwem portalu akcyjnego), skoro przez kilka dni zwoził pokrzywdzoną, pozorując gotowość wysłania

towaru, by ostatecznie ignorować próby nawiązania przez nią kontaktu telefonicznego. Oskarżony wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do realizacji przedmiotu oznaczonej aukcji internetowej dotyczącej sprzedaży komputera przenośnego. Mimo dość niefortunnego sformułowania zarzutu, oczywiste było, że postąpienie oskarżonego polegało na wytworzeniu mylnego wyobrażenia pokrzywdzonej o tym, że prześle jej zakupiony komputer. Falszywe wyobrażenie o rzeczywistości było następstwem oszukańczych zapewnień oskarżonego o gotowości wysyłki towaru, poprzedzających prośbę o przelanie pieniędzy. Bez znaczenia pozostawało, że oskarżony zasłaniał się pracą jako przyczyną zwłoki w wykonaniu zobowiązania, skoro okoliczność ta, zgłoszona jeszcze przed przelaniem pieniędzy, nie była na tyle nieprawdopodobna, by miała odwieść pokrzywdzoną od zakupu komputera. Wprowadzona w błąd przez oskarżonego, pokrzywdzona przelała pieniądze na jego rachunek bankowy i do czasu zakończenia postępowania nie otrzymała zakupionego sprzętu. Zachowanie oskarżonego po otrzymaniu pieniędzy, w szczególności powoływanie szeregu okoliczności, które miały usprawiedliwiać niewykonanie umowy, a ostatecznie ignorowanie prób nawiązania kontaktu, przy braku inicjatywy oskarżonego o wyjaśnienie zwłoki w wydaniu towaru, świadczyło niezbitcie o jego złej woli i o tym, że już w dacie przystąpienia do zawarcia umowy zabiegał o takie bezprawne przysporzenie.

Czyn oskarżonego był zawiniony. Oskarżony jest osobą dorosłą, działał z rozeznaniami adekwatnymi do wieku, wystarczającym do należytej oceny skutków planowanego przedsięwzięcia. Działając w sytuacji nieodbiegającej od typowej, w stanie niezakłóconej poczytalności, nie miał żadnego powodu, by dokonać zamachu na mienie pokrzywdzonej.

Wymierzając oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze granice ustawowego zagrożenia przewidzianego za występki z art. 286 § 1 k.k., stopień winy, tym wyższy, że oskarżony jeszcze trzykrotnie naruszał podobne dobra, wysokość uszczerbku w mieniu pokrzywdzonej i brak skrupułów, z którym przychodziło oskarżonemu kreować fałszywe wyobrażenie pokrzywdzonej o swoich zamiarach. Sąd nie tracił z pola widzenia, że oskarżony do dnia wydania wyroku nie naprawił szkody, mimo że od dnia 7 maja 2015 roku pozostawał na wolności i podjął zatrudnienie, zapewniające środki pozwalające na choćby częściowe zaspokojenie oczekiwań pokrzywdzonej. Sąd miał na względzie, że wzmiankowany występki nie był incydentalnym i przypadkowym aktem naruszenia prawa, tylko przemyślanym, odpowiednio przygotowanym działaniem podjętym w celu szybkiego wzbogacenia, niewymagającego od niego szczególnego wysiłku. Proces demoralizacji, mierzony ilością skazań za przestępstwa przeciwko mieniu, wykazywał tendencję postępującą, co niezależnie od zarządzenia kary orzeczonej w sprawie o sygn. III K 246/11 Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, niosło za sobą przekonanie o potrzebie użycia bardziej dolegliwych niż obecnie środków oddziaływania karnoprawnego. Sąd nie tracił z pola widzenia, że oskarżony ostatecznie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale jego gotowość do poddania się karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (na które zapewne liczył) ocenił jako pozór skruchy, za którym oskarżony ukrywał intencję uniknięcia odpowiedzialności. Sąd miał na także na względzie, że oskarżony, mimo młodego wieku i naturalnej potrzeby stabilizacji zawodowej i społecznej, zabiegał o iluzoryczne korzyści z czynów zabronionych, zamiast dążyć do poprawy swojej sytuacji materialnej poprzez zmianę pracy na bardziej satysfakcjonującą finansowo. Sąd miał na względzie, że oddziaływanie karnoprawne wdrożone po popełnieniu przedmiotowego występkę (przy okazji poprzednich skazań) nie przyniosło efektów, skoro oskarżony nie miał skrupułów, by naruszać to samo dobro. Nadto, waga niniejszej sprawy i perspektywa skazania na bezwzględną karę pozbawienia wolności nie odwiodła go od zamiaru podtrzymywania błędnego przekonania Sądu o woli naprawienia szkody. Niepokojący postęp procesu demoralizacji oskarżonego, swego rodzaju odporność na zabiegi mające mu zaszcześcić szacunek dla obowiązującego prawa, gotowość naruszania prawa i nieliczenie się z racjami pokrzywdzonych oraz względ na własne dobro, wymagały zdecydowanej reakcji, zdolnej ostatecznie odwieść go od powrotu do przestępstwa.

Kara 6 miesięcy pozbawienia wolności odpowiada dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a mimo to stanowi należyty przeciwwagę dla bezprawia, jakim cechowało się zachowanie oskarżonego. Wymierzenie takiej krótkoterminowej kary wystarczy do tego, by skłonić oskarżonego do zmiany postawy życiowej i zaszcześcić mu przekonanie o niedogodnościach wiążących się nieuchronnie z powrotem do przestępstwa, bo nie sposób przyjąć, że skazanie po 4 latach od popełnienia przestępstwa wpoi mu przekonanie o nieuchronności kary. Wymierzenie takiej kary wpłynie na innych adresatów norm prawnych, przynajmniej tych, którzy należą do bliskich czy znajomych oskarżonego, jako

że uświadomi im, że prawo rzeczywiście obowiązuje i wpoi im przekonanie (albo w takim przekonaniu utwierdzi), że odpowiedzialność za jego naruszenie jest nieuchronna.

W świetle przywołanych wyżej okoliczności, w szczególności pozostawania w permanentnym przekonaniu o bezkarności, Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które przemawiałyby za przeprowadzeniem oddziaływania karnoprawnego w warunkach wolnościowych. Stopień lekceważenia prawa, jaki cechował zachowanie oskarżonego, także w toku postępowania przed Sądem, wymagał działania, zdolnego realnie wpłynąć na postawę oskarżonego, a takim jawiła się w tych okolicznościach bezwzględna kara pozbawienia wolności, choćby w najniższym możliwym wymiarze.

Oskarżony korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu. Koszty obrony nie zostały poniesione, dlatego Sąd w myśl art. § 19 ust. 1 i § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził na rzecz adwokata, któremu powierzył obowiązek świadczenia takiej pomocy, należność uwzględniającą stosowny podatek.

Mając na względzie, że oskarżony dopiero podjął zatrudnienie, a także to, że stoi przed perspektywą odbycia kary, które pozbawi go możliwości zarobkowania, Sąd ocenił, że obciążenie go kosztami sądowymi byłoby dla niego zbyt uciążliwe, i w myśl art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od poniesienia tych należności, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w sentencji.